

Preferencje w wyborach prezydenckich na przełomie maja i czerwca

Znak jakości przyznany CBOS przez
Organizację Firm Badania Opinii i Rynku 20 stycznia 2020 roku



Fundacja Centrum Badania Opinii Społecznej
ul. Świętojerska 5/7, 00-236 Warszawa
e-mail: sekretariat@cbos.pl; info@cbos.pl
<http://www.cbos.pl>
(48 22) 629 35 69

Centrum Badania Opinii Społecznej z dużym sukcesem – wysokim poziomem realizacji (próba zrealizowana liczy 1308 osób) – zakończyło sondaż z serii „Aktualne problemy i wydarzenia”. Badanie przeprowadzone było, po raz pierwszy w Polsce w takiej skali, na reprezentatywnej imiennej próbie losowej pełnoletnich mieszkańców kraju w ramach procedury mixed-mode. Każdy respondent wybierał albo wywiad bezpośredni z udziałem ankietera (metoda CAPI), albo wywiad telefoniczny (CATI), albo samodzielne wypełnienie ankiety internetowej (CAWI), do której dostęp był możliwy na podstawie loginu i hasła przekazanego respondentowi w liście zapowiednim od CBOS¹.

Wydaje się, że spory polityczne związane z przeprowadzeniem wyborów prezydenckich, których konstytucyjny termin wypadł w dobie pandemii, nie wpłynęły znacząco na determinację Polaków co do uczestniczenia w tych wyborach. Majowe głosowanie korespondencyjne przewidziane na 10 maja nie doszło do skutku. W naszym sondażu zrealizowanym na przełomie maja i czerwca 84% ankietowanych zadeklarowało chęć wzięcia udziału w wyborach prezydenta (dokładny termin głosowania zdecydowanej większości ankietowanych nie był jeszcze wówczas znany²). Przed epidemią, w marcu, o swoim pewnym udziale w wyborach prezydenckich mówiła niemal równie liczna grupa dorosłych Polaków (86%). Obecnie, przy nieco inaczej skonstruowanej kafeterii, prawie trzy czwarte respondentów (72%) z całą stanowczością zapewniało o swoim uczestnictwie w tym głosowaniu, zaś dalsze 12% mówiło o tym z mniejszą pewnością. Co jedenasty badany deklarował, że waha się, czy wziąć w nim udział (9%). Tylko 6% z większą lub mniejszą pewnością twierdziło, iż w wyborach prezydenckich nie weźmie udziału.

Oczywiście, nie należy się spodziewać, że faktyczna frekwencja wyborcza okaże się równie wysoka jak sondażowe deklaracje. Z reguły do urn idzie znacznie mniej osób, niż deklaruje taki zamiar w sondażach. Warto jednak zauważyć, że w tym roku mobilizacja wyborcza Polaków jest większa, niż miało to miejsce pięć lat temu – odsetek ankietowanych zainteresowanych udziałem w tegorocznych wyborach prezydenckich jest wyższy niż w 2015 roku. Wówczas, w kwietniu 2015, w końcowej fazie kampanii wyborczej, udział w wyborach deklarowało 73% respondentów.

¹ Badanie „Aktualne problemy i wydarzenia” (359) przeprowadzono na reprezentatywnej imiennej próbie losowej pełnoletnich mieszkańców Polski w ramach procedury mixed-mode.

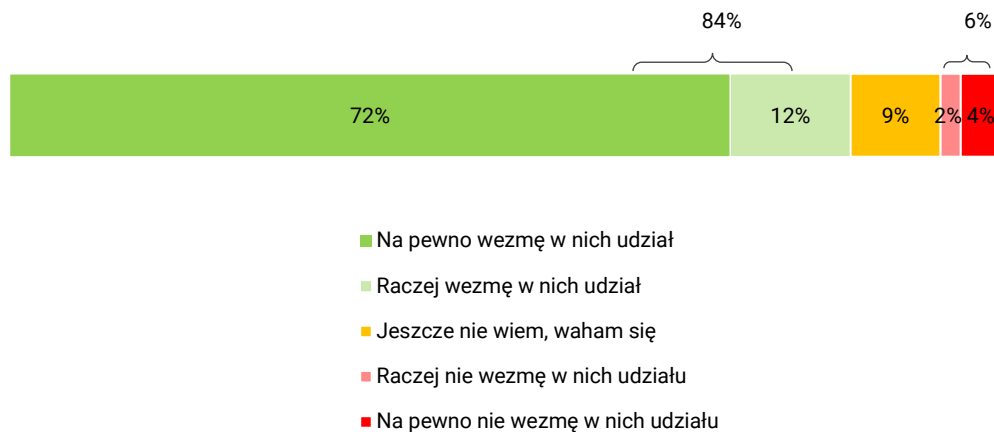
Każdy respondent wybierał samodzielnie jedną z metod:

- wywiad bezpośredni z udziałem ankietera (metoda CAPI),
- wywiad telefoniczny po skontaktowaniu się z ankieterem CBOS (CATI) – dane kontaktowe respondent otrzymywał w liście zapowiednim od CBOS,
- samodzielne wypełnienie ankiety internetowej, do której dostęp był możliwy na podstawie loginu i hasła przekazanego respondentowi w liście zapowiednim od CBOS.

We wszystkich trzech przypadkach ankieta miała taki sam zestaw pytań oraz strukturę. Badanie zrealizowano w dniach od 22 maja do 4 czerwca 2020 roku na próbie liczącej 1308 osób (w tym: 61,6% metodą CAPI, 24,4% – CATI i 14% – CAWI).

² Marszałek Sejmu Elżbieta Witek ogłosiła termin wyborów 3 czerwca, a więc w przedostatnim dniu realizacji naszego badania.

RYS. 1. Czy zamierza Pan(i) brać udział w nadchodzących wyborach prezydenckich?



W deklaracjach relatywnie najbardziej zdeterminowani do udziału w wyborach są ankietowani o prawicowych poglądach politycznych (94%), osoby często uczestniczące w praktykach religijnych (kilka razy w tygodniu – 92%, raz w tygodniu – 90%), respondenci w wieku 55–64 lata (91%), mieszkający w najmniejszych miastach – liczących do 20 tys. mieszkańców (91%). Chęć udziału w tym głosowaniu jest tym większa, im wyższe wykształcenie badanych, jednak różnicowania w tym zakresie są obecnie niezbyt duże – na wybory wybiera się 89% respondentów z wyższym wykształceniem i 80% z wykształceniem podstawowym lub gimnazjalnym. Wśród grup społeczno-zawodowych uczestnictwo w wyborach najczęściej zapowiadają renciści (91%), emeryci, rolnicy, średni personel i technicy oraz kadra kierownicza i specjaliści z wyższym wykształceniem (po 89%).

Natomiast najrzadziej o swym udziale w wyborach, poza ankietowanymi z wykształceniem podstawowym i gimnazjalnym, mówią osoby negatywnie oceniające swoje położenie materialne (64%) oraz respondenci sporadycznie (kilka razy w roku) biorący udział w praktykach religijnych (75%), ludzie młodzi (między 18 a 24 rokiem życia – 78%, od 25 do 34 roku życia – 77%), mieszkańcy dużych, choć nie największych miast (od 100 tys. do 500 tys. ludności – 79%), a w grupach społeczno-zawodowych gospodynie domowe (75%), robotnicy (niewykwalifikowani – 76%, wykwalifikowani – 77%) oraz pracownicy usług (79%). Absencję wyborczą zapowiada prawie jedna piąta robotników niewykwalifikowanych oraz osób niezadowolonych z warunków materialnych swojego życia (po 19%).

Na przełomie maja i czerwca wśród ankietowanych deklarujących udział w wyborach najwięcej zwolenników miał obecny prezydent Andrzej Duda. Popierała go niespełna połowa spośród nich (49%) – niemal tyle samo, ile przed epidemią, w marcu br., w sondażu z innym zestawem konkurentów. W fazie przedkampanijnej nowy kandydat Koalicji Obywatelskiej Rafał Trzaskowski, którego komitet nie był jeszcze w momencie badania zarejestrowany, zdobył wśród zdeklarowanych

uczestników wyborów 16% głosów. Można w tym miejscu przypomnieć, że poprzednia kandydatka tej koalicji Małgorzata Kidawa-Błońska w sondażu przeprowadzonym tuż przed wybuchem epidemii w Polsce, po miesiącu kampanii wyborczej, miała 15% sympatyków, mniej niż miesiąc wcześniej (20%).

W majowo-czerwcowym sondażu na trzecim miejscu znalazł się Szymon Hołownia dysponujący poparciem 11% zadeklarowanych wyborców, a więc znacznie więcej niż trzy i cztery miesiące temu, przy innym zestawie rywali (odpowiednio 6% poparcia w marcu i 5% w lutym).

Kolejne miejsca zajęli Władysław Kosiniak-Kamysz oraz Krzysztof Bosak (po 4% głosów). Przed okresem epidemii kandydat PSL na prezydenta miał więcej zwolenników (w lutym – 5%, w marcu – 9%). Natomiast kandydat Konfederacji – jeśli porównać obecny wynik z uzyskanymi przy innym składzie konkurentów – minimalnie poprawił swoje notowania (w lutym – 1%, w marcu – 3%). Stawkę liczących się kandydatów zamyka obecnie Robert Biedroń z poparciem 2% zadeklarowanych uczestników wyborów, który uzyskiwał lepszy wynik przed wybuchem epidemii, w innym zestawie konkurentów (w lutym – 4%, w marcu – 5%). Pozostali kandydaci startujący w rywalizacji o najwyższy urząd w państwie uzyskali zupełnie nikłe poparcie.

CBOS

RYS. 2. Na którego z kandydatów zamierza Pan(i) głosować w tych wyborach?

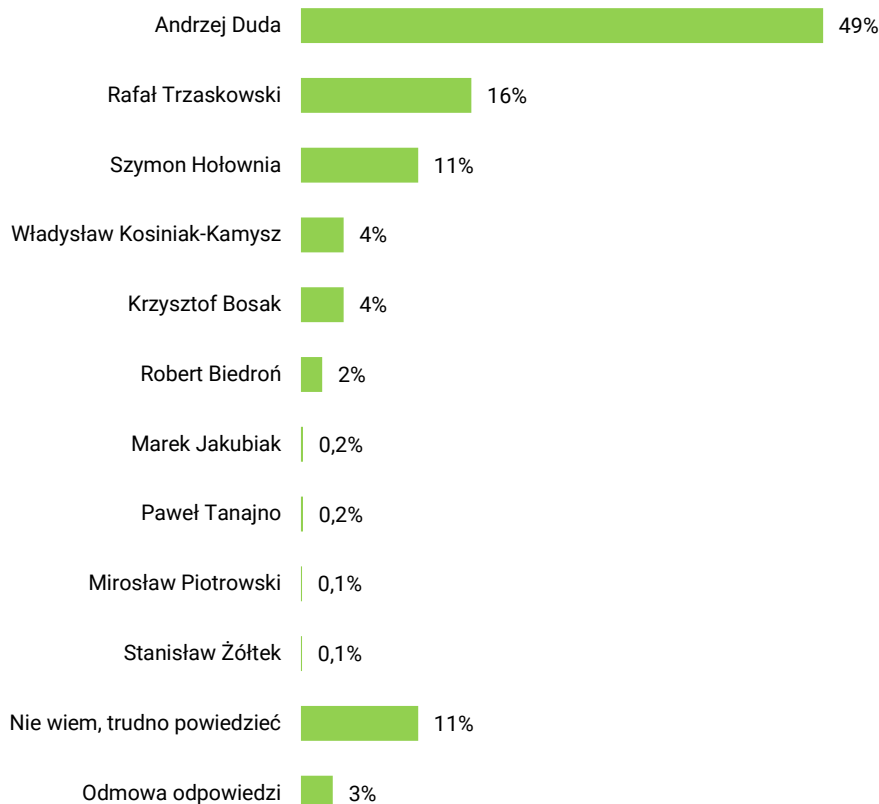


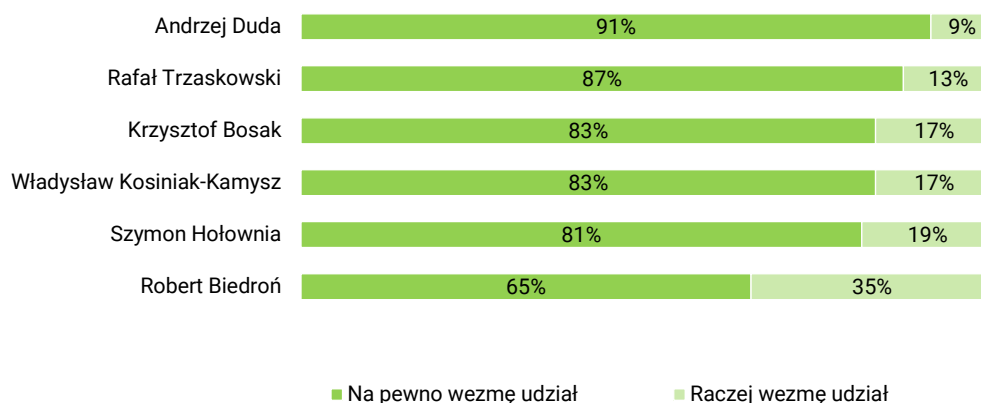
TABELA 1

Na którego z kandydatów zamierza Pan(i) głosować w tych wyborach?	II 2020	III 2020	V/VI 2020
	w procentach		
Andrzej Duda	50	50	49
Małgorzata Kidawa-Błońska	20	15	-
Rafał Trzaskowski	-	-	16
Szymon Hołownia	5	6	11
Władysław Kosiniak-Kamysz	5	9	4
Krzysztof Bosak	1	3	4
Robert Biedroń	4	5	2
Inny kandydat	2	0	1
Nie wiem, trudno powiedzieć	12	10	11
Odmowa odpowiedzi	1	1	3

Najbardziej zdeterminowany do udziału w wyborach elektorat niezmiennie ma ubiegający się o reelekcję Andrzej Duda. Zdecydowana większość jego zwolenników zapowiada, że na pewno pójdzie na wybory (91%). Tylko minimalnie słabiej do udziału w wyborach zmobilizowany jest elektorat Rafała Trzaskowskiego – 87% jego zwolenników deklaruje, że z całą pewnością pójdzie głosować. Trochę rzadziej równie zdecydowane deklaracje składają wyborcy Krzysztofa Bosaka i Władysława Kosiniaka-Kamysza (po 83% deklaracji pewnego uczestnictwa) oraz Szymona Hołowni (81%). Na to, że jego zwolennicy pójdą do urn, w znacznie mniejszym stopniu niż konkurenci może liczyć Robert Biedroń. Tylko niespełna dwie trzecie (65%) jego elektoratu, deklaruje, że na pewno uda się do lokali wyborczych, by oddać na niego swój głos.

CBOS

RYS. 3. Odpowiedzi deklarujących udział w wyborach w elektoratach kandydatów



Poszczególni kandydaci mieli jak dotąd bardzo mało okazji, by przekonać do siebie wyborców innych niż zdeklarowani zwolennicy partii, które ich rekomendują. Zapewne właśnie wywołane epidemią zawieszenie kampanii wyborczej w przypadku większości kandydatów, a także emocje polityczne i siła różnic dzielących obecnie poszczególne elektoraty, sprawiły, że poparcie dla kandydatów w tegorocznych wyborach bazuje przede wszystkim na sympatiach politycznych i partyjnych identyfikacjach wyborców.

Andrzej Duda jest jedynym kandydatem popieranym przez wyborców PiS (97%), jego konkurenci nie mają w tym elektoracie żadnych szans. Obecny prezydent ma jeszcze grupkę zwolenników wśród wyborców PSL-Koalicji Polskiej (12% tego elektoratu) oraz już bardzo nielicznych wśród wyborców Konfederacji (6%) i Koalicji Obywatelskiej (4%). Najsilniejszy konkurent obecnego prezydenta na progu nowej kampanii wyborczej – Rafał Trzaskowski – nie jest już tak jednoznacznym faworytem elektoratu partii, która wysunęła jego kandydaturę: popiera go 70% wyborców Koalicji Obywatelskiej. Rafał Trzaskowski może jeszcze liczyć na spore wsparcie ze strony wyborców Lewicy – ponad jedna trzecia sympatyków tego bloku (35%) chce na niego głosować. Obecny prezydent Warszawy w tym przedkampanijnym okresie miał także nieco zwolenników w elektoracie PSL-Koalicji Polskiej (8%) i – zupełnie niewiele – Konfederacji (3%). Kandydat niezależny Szymon Hołownia, za którym nie stoi żadna z istniejących partii politycznych, zbiera głosy zwolenników wszystkich partii opozycyjnych. Najwięcej sympatyków ma wśród wyborców PSL-Koalicji Polskiej (22% jej elektoratu) oraz Konfederacji (19%), Koalicji Obywatelskiej (16%), a nawet – mimo nielewicowych poglądów – Lewicy (14%). Władysław Kosiniak-Kamysz nie ma poparcia nawet połowy wyborców ugrupowania, które go wstawiło. Popiera go tylko 43% zwolenników PSL-Koalicji Polskiej. Sympatyków ma on jeszcze wśród wyborców Lewicy (8% jej elektoratu) oraz – bardzo mało – wśród głosujących na KO (4%) i Konfederację (3%). Częściej niż to ma miejsce w przypadku lidera PSL, ze swoim kandydatem identyfikują się zwolennicy Konfederacji. Krzysztofa Bosaka popiera 59% elektoratu tego ugrupowania. Jednak jest to kandydat izolowany – wśród zwolenników pozostałych ugrupowań opozycyjnych śladowe poparcie ma on jedynie wśród głosujących na Lewicę (4%). Wśród liczących się konkurentów w wyborach prezydenckich najsłabiej przedstawia się polityczne utożsamianie się ze swoim kandydatem zwolenników bloku Lewicy – Roberta Biedronia popiera zaledwie 29% wyborców Lewicy. Można podejrzewać, że pojawienie się kandydatury Rafała Trzaskowskiego, który ma silniejszą pozycję w tym elektoracie, odebrało Robertowi Biedroniowi sporo głosów.

TABELA 2

Poparcie dla kandydatów w elektoratach partyjnych

Na kogo zamierza Pan(i) głosować w wyborach prezydenckich?	Elektoraty ugrupowań politycznych				
	Prawo i Sprawiedliwość (wraz z SP i P)	Koalicja Obywatelska	Lewica	Konfederacja WiN	PSL – Koalicja Polska
	w procentach				
Andrzej Duda	97	4	0	6	12
Rafał Trzaskowski	0	70	35	3	8
Szymon Hołownia	poniżej 0,5	16	14	19	22
Władysław Kosiniak-Kamysz	0	4	8	3	43
Krzysztof Bosak	0	1	4	59	0
Robert Biedroń	0	0	29	2	4
Marek Jakubiak	poniżej 0,5	0	0	2	0
Paweł Tanajno	0	0	2	0	0
Stanisław Żółtek	0	0	0	2	0
Inny kandydat	0	0	2	0	0
Nie wiem, trudno powiedzieć	1	5	5	5	10
Odmowa odpowiedzi	1	0	1	0	0

Ciekawych informacji dostarczyć może analiza tych samych danych w innym układzie procentowania. W tym ujęciu przyglądamy się składowi elektoratów poszczególnych kandydatów pod względem ilościowym. W analizie, oprócz wielkości poparcia, liczy się jeszcze siła każdej z partii, która za tym poparciem stoi, czyli liczba zwolenników każdego z ugrupowań. W tym ujęciu można także uwzględnić głosy wyborców niezdecydowanych oraz tych, którzy nie wybraliby się na wybory parlamentarne, ale w prezydenckich chcą uczestniczyć.

Andrzej Duda gros głosów poparcia zawdzięcza zwolennikom swej macierzystej partii (89%). W bardzo znikomym stopniu na jego elektorat składają się wyborcy pozostałych liczących się ugrupowań (po 1% wyborców PSL-Koalicji Polskiej, KO i Lewicy w elektoracie prezydenta), ale też relatywnie niewiele głosów poparcia zbiera on wśród osób mało zaangażowanych politycznie – niemających sprecyzowanych sympatii partyjnych i niebiorących udziału w wyborach parlamentarnych (po 4%).

Rafał Trzaskowski najwięcej wyborczych szabel zawdzięcza partii, która wysunęła jego kandydaturę (77%). Co dziesiąty jego wyborca jest zwolennikiem Lewicy (10%). Warto zauważyć, że ten kandydat przyciąga jeszcze pewną grupę labilnych wyborców – czasem chodzących na wybory, a czasem zostających w domu (7% elektoratu).

Elektorat Szymona Hołowni stanowią w ponad połowie głosujący na Koalicję Obywatelską oraz wyborcy nieidentyfikujący się z żadnym z istniejących na scenie politycznej ugrupowań (po 26%). Do tych ostatnich należy również doliczyć wyborców, którzy liczą na skonkretyzowanie tej inicjatywy politycznej i powołanie przez kandydata własnego ugrupowania (odpowiedź „inna partia” – 10%), a także chwiejnych uczestników wyborów, którzy na wybory parlamentarne się nie wybierają, jednak w wyborach prezydenckich by zagłosowali (9%). Na elektorat Szymona Hołowni składają się jeszcze aktualni wyborcy Konfederacji (11%) oraz PSL-Koalicji Polskiej (10%).

Trzon elektoratu Władysława Kosiniaka-Kamysza tworzą wyborcy PSL-Koalicji Polskiej (45% jego elektoratu). Dużo głosów poparcia zawdzięcza on jednak także części zwolenników Koalicji Obywatelskiej oraz wyborców niezainteresowanym głosowaniem w wyborach parlamentarnych (po 17%). W tym elektoracie znajdujemy także nieco zwolenników Lewicy (9%) oraz wyborców niezdecydowanych (6%).

Elektorat Krzysztofa Bosaka stanowią przede wszystkim wyborcy Konfederacji (82%) z niewielką domieszką zwolenników Koalicji Obywatelskiej i wyborców frekwencyjnie labilnych (po 7%) oraz – bardzo małą – Lewicy (4%). Na skromny obecnie elektorat Roberta Biedronia składają się w 75% wyborcy Lewicy, a także głosujący na PSL-Koalicję Polską, niegłosujący w wyborach parlamentarnych (po 10%), a nawet sympatyzujący z Konfederacją (5%).

TABELA 3

Elektoraty ugrupowań politycznych*	Na kogo zamierza Pan(i) głosować w wyborach prezydenckich?					
	Robert Biedroń	Krzysztof Bosak	Andrzej Duda	Szymon Hołownia	Władysław Kosiniak-Kamysz	Rafał Trzaskowski
	w procentach					
Prawo i Sprawiedliwość (wraz z SP i P)	0	0	89	2	2	0
Koalicja Obywatelska	0	7	1	26	17	77
Lewica	75	4		6	9	10
Konfederacja WiN	5	82	1	11	4	1
Polskie Stronnictwo Ludowe – Koalicja Polska	10	0	1	10	45	2
Inna partia	0	0	0	10	0	0
Niezdecydowani	0	0	4	26	6	3
Bierni politycznie	10	7	4	9	17	7

* Wyodrębnione na podstawie deklaracji udziału w hipotetycznych wyborach parlamentarnych i poparcia dla konkretnych ugrupowań

Opracowała
Agnieszka Cybulska